

ZASADA POSZANOWANIA GODNOŚCI SKAZANEGO A PRZELUDNIENIE ZAKŁADÓW KARNYCH

Kara pozbawienia wolności to najbardziej dolegliwa kara ze wszystkich kar przewidzianych w katalogu kar. Kara ta bowiem, jak zauważa A. Peyrefitte¹, zawiesza na pewien czas najcenniejszą po życiu wartość, a mianowicie wolność. Zważywszy, że ta kara, jak żadna inna, ingeruje w sferę autonomii jednostki, rodzi się wątpliwość, którą można zawrzeć w pytaniu: czy kara pozbawienia wolności da się pogodzić z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego?

W uzasadnieniu projektu kodeksu karnego² podkreślono, że „myślą przewodnią nowego prawa karnego musi być obrona godności człowieka zarówno jako pokrzywdzonego, jak i sprawcy przestępstwa (...)”. W Kodeksie karnym umieszczono przepis o następującym brzmieniu: „Kary oraz inne środki przewidziane w tym kodeksie stosuje się z uwzględnieniem zasad humanitaryzmu, w szczególności z poszanowaniem godności skazanego” (art. 3 kk.), zaś w Kodeksie karnym wykonawczym czytamy, że „Kary, środki karne, zabezpieczające wykonuje się w sposób humanitarny z poszanowaniem godności skazanego. Zakazuje się stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karaniania skazanego”(art. 4 § 4 kkw.).

Należy zauważyć, że wśród zadań stawianych przed Służbą Więzienną³ wymieniono „zapewnienie osobom skazanym na kary pozbawienia wolności lub tymczasowo aresztowanym przestrzegania ich praw, a zwłaszcza humanitarnych warunków, poszanowania godności, opieki zdrowotnej i religijnej”.

Twórcy kodeksu karnego wykonawczego nawiązali więc do aktów międzynarodowej ochrony praw człowieka ratyfikowanych przez Polskę, a mianowicie Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 3)⁴ oraz Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 7). Oba do-

1 A. Peyrefitte, *Wymiar sprawiedliwości między ideałem a rzeczywistością*, Warszawa 1987, s. 324.

2 Uzasadnienie rządowego projektu nowego kodeksu karnego, w: *Nowe kodeksy karne z uzasadnieniami*. Kodeks karny Kodeks postępowania karnego Kodeks karny wykonawczy, Warszawa 1998, s. 116.

3 Zob. art. 1 ust. 3 pkt 3 Ustawy z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więzienniej, Dz.U. z 2002 r. Nr 207, poz. 1761 ze zm.

4 Dz.U z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

kumenty zakazują tortur, nieludzkiego lub poniżającego traktowania lub karania. Pomimo że ten zakaz ma charakter bezwzględny i dotyczy wszystkich, a więc także osób odbywających karę pozbawienia wolności, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych statuuje zasadę respektowania godności osoby więźnia, o czym świadczy umieszczony w tym dokumencie przepis w następującym brzmieniu: „Każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka” (art. 10 ust. 1).

Nawiązano także do standardów międzynarodowych, zarówno w płaszczyźnie uniwersalnej, jak również regionalnej, dotyczących traktowania skazanych. W płaszczyźnie uniwersalnej należy wskazać na Wzorcowe Reguły Minimum Postępowania z Więźniami⁵ z 1957 r., w których czytamy, iż „Kształtując reżim danego zakładu powinno się dążyć do redukcji wszelkich różnic między życiem więziennym a życiem na wolności, aby tym samym nie przyczyniać się do osłabienia odpowiedzialności więźniów lub poszanowania dla ich godności osoby ludzkiej” (reguła 60.1). Także w Zbiorze Zasad Dotyczących Ochrony Osób Aresztowanych lub Uwięzionych⁶ podkreślono, że „Wszystkie osoby aresztowane lub uwięzione traktuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem ich przyrodzonej godności ludzkiej” (zasada 1). Również twórcy Europejskich Reguł Więziennych kierowali się zasadą poszanowania godności skazanego. W rezolucji Komitetu Ministrów Rady Europy z 1973 r. czytamy: „Pozbawienie wolności powinno przebiegać w takich warunkach materialnych i moralnych, które zapewniają respekt dla godności ludzkiej”. W wersji z 1987 r. Europejskich Reguł Więziennych⁷ wśród zasad podstawowych na pierwszym miejscu znalazła się zasada o następującej treści: „Pozbawienie wolności wykonywane jest w warunkach materialnych i moralnych, które zapewniają poszanowanie godności ludzkiej oraz są zgodne z niniejszymi regułami”, zaś w Rekomendacji Komitetu Ministrów do Państw Członkowskich⁸ do najnowszej, trzeciej już wersji Europejskich Reguł Więziennych podkreślono, że „traktowanie więźniów winno zachować równowagę między bezpieczeństwem i dyscypliną z jednej strony, a warunkami uwięzienia zapewniającymi poszanowanie godności ludzkiej i oferującymi różnorodne zajęcia zawodowe i programy postępowania z więźniami, przygotowując ich w ten sposób do społecznej readaptacji”.

5 Wzorcowe Reguły Minimum Postępowania z Więźniami oraz procedury efektywnego ich realizowania (tłumaczenie A. Rzepliński), *Archiwum Kryminologii* 1989, t. XVI, s. 277–300.

6 *Zbiór Zasad Dotyczących Ochrony Osób Aresztowanych lub Uwięzionych* przyjęty uchwałą Nr 43/173 Zgromadzenia Ogólnego ONZ 9 grudnia 1988 r. Tekst w: *Prawa człowieka a policja. Wybór dokumentów Rady Europy i ONZ, Legionowo 1992*, s. 103–117.

7 *Europejskie Reguły Więzienne Poprawiona wersja Wzorcowych Reguł Minimum Postępowania z Więźniami Załącznik do Zalecenia Nr R(87)3 Komitetu Ministrów do państw członkowskich w sprawie Europejskich Reguł Więziennych*. Tekst w: D. Gajdus, B. Gronowska, *Europejskie standardy traktowania więźniów (rekonstrukcja standardów i ich znaczenie dla polskiego prawa i praktyki penitencjarnej)*. Zarys wykładu, Toruń 1998, s. 201–225.

8 *Rekomendacja Rec (2006)2 Komitetu Ministrów do Państw członkowskich w sprawie Europejskich Reguł Więziennych i Załącznik do Zalecenia R (2005) XXX Europejskie Reguły Więzienne*. Tekst w jęz. polskim na stronie www.ms.gov.pl

Kończąc ten krótki przegląd dokumentów międzynarodowych odnoszących się do poszanowania godności ludzkiej skazanego w warunkach izolacji penitencjarnej, należy zwrócić uwagę na stanowisko Komitetu Praw Człowieka. Komitet uznał że „Humanitarne traktowanie i poszanowanie godności wszystkich pozbawionych wolności jest podstawową zasadą, która powinna być powszechnie stosowana bez względu na możliwości materialne”⁹.

Wracając do kodeksu karnego wykonawczego z 1997 r. należy zauważyć, że nawet gdyby w tym kodeksie nie zapisano zasady poszanowania godności skazanego, zasada ta by obowiązywała, jest bowiem zasadą konstytucyjną. W Konstytucji czytamy: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych” (art. 30). Godzi się zauważyć, iż Trybunał Konstytucyjny¹⁰ stwierdził, że zakaz naruszania godności ma charakter bezwzględny i dotyczy wszystkich. Należy także zwrócić uwagę na art. 41 ust. 4 Konstytucji, który brzmi: „Każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny”.

Trafnie zauważa T. Szymanowski¹¹, że współczesnemu prawu karnemu w Polsce przed 1989 rokiem nie były obce zasady godności i poszanowania praw ludzkich skazanych. W kodeksie karnym wykonawczym z 1969 roku znajdował się bowiem przepis w następującym brzmieniu: „Kary wykonuje się w sposób humanitarny z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego” (art. 7 § 2).

Na tle tej regulacji podjęto dyskusję „Czy więzień zachowuje godność”. Odsyłając czytelnika do interesujących wywodów A. Rzeplińskiego i M. Porowskiego zawartych w pracy „Uwięzienie a wartości”¹², w tym miejscu godzi się odnotować, iż przywołani Autorzy uznając, że „godność osobowa należna człowiekowi wymaga, aby działał on pod wpływem świadomego i wolnego wyboru, czyli za sprawą przeżyć wewnętrznych inspirowanych sumieniem, a nie pod wpływem instynktu lub przymusu, aby był celem samym w sobie”, zwracali uwagę, że „gdyby więzennictwo zdecydowało się na zagwarantowanie więźniowi warunków do życia w godności, po myśli jej istotnych dyrektyw, to musiałoby liczyć się z wolą więźnia, musiałoby się zgodzić na jego podmiotowe traktowanie przynajmniej w takim zakresie, w jakim korzystają z tego osoby przebywające w warunkach koszarowych. Jest to niemożliwe”¹³. W dalszej części swoich rozważań A. Rzepliński i M. Porowski kon-

9 Zob. Uwagi ogólne uchwalone 28 lipca 1982 r. Tekst Uwag ogólnych w: A. Michalska, Komitet Praw Człowieka. Kompetencje, funkcjonowanie, orzecznictwo, Warszawa 1994, s. 134.

10 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 kwietnia 2000 r., K11/00, OTK ZU 2001, nr 3, poz. 54.

11 T. Szymanowski, Godność sprawcy przestępstwa w nowym prawie karnym, Przegląd Więziennictwa Polskiego, 1995, nr 10, s. 31.

12 M. Porowski, A. Rzepliński, Więzienie a wartości, w: Doświadczenia i perspektywy systemu penitencjarnego w Polsce, red. T. Szymanowski, A. Rzepliński, Warszawa 1987, s. 133 i n.

13 M. Porowski, A. Rzepliński, *op. cit.* s. 155

kludują: „uznanie postulatu poszanowania godności ludzkiej więźnia za ideał wcielony w życie jest przedwczesne. W najlepszym przypadku (pomijamy propagandową i manipulacyjną nośność tych zabiegów) wskazuje pożądany kierunek ewolucji polityki kryminalnej”.

Należy także przypomnieć stanowisko Z. Hołdy¹⁴, który dostrzegał możliwość pogodzenia kary pozbawienia wolności jako takiej z wymaganiem poszanowania godności ludzkiej skazanego, pisząc „...jest do pomyślenia dopiero wtedy, gdy skazany zaczyna być traktowany z respektem dla jego woli, czyli gdy jest traktowany podmiotowo”. Zakres tego upodmiotowienia więźnia – zdaniem przywołanego Autora – zależy przede wszystkim od treści kary pozbawienia wolności. Im mniej deprivacji z nią związanych, czyli im mniej ograniczeń i rygorów nakładanych na skazanego poza stanowiącym istotę tej kary zakazem opuszczania wyznaczonego miejsca, tym więcej miejsca na podmiotowość skazanego.

W tym kierunku poszli twórcy kodeksu karnego wykonawczego z 1997 r. Wychodząc z koncepcji poszanowania praw człowieka do decydowania o sobie, odrzucili przymus resocjalizacji, przyjmując, że „wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanych postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa” (art. 67 § 1 kk.). Czyniąc więc skazanego podmiotem wykonywania kary pozbawienia wolności, pozostawiono skazanemu prawo wyboru. To skazany decyduje, czy chce zmienić swoje dotychczasowe postępowanie i wykorzystać w tym celu pobyt w zakładzie karnym. Następstwem rezygnacji z przymusu resocjalizacji jest przyznanie skazanym dorosłym prawa wyboru systemu odbywania kary, a mianowicie programowanego, który jest ofertą administracji zakładu karnego dla skazanych, chcących skorzystać z pomocy w zmianie postaw bądź zwykłego, gdy skazany nie wyraża chęci korzystania z takiej oferty.

W sferze rozważań dotyczących zasady poszanowania godności niezmiernie istotne są regulacje dotyczące statusu skazanego. Określając status skazanego pozbawionego wolności, ustawodawca odrzucił koncepcję „szczególnego stosunku władczego”¹⁵. Skazany po przekroczeniu murów zakładu karnego nadal pozostaje obywatelem, zachowując prawa i wolności obywatelskie. Ograniczenie praw i wolności, zgodnie z art. 4 § 2 kk., może wynikać z ustawy oraz wydanego na jej podstawie prawomocnego orzeczenia. Istotne jest także określenie statusu skazanego poprzez wskazanie praw, które mu przysługują podczas pobytu w zakładzie karnym oraz obowiązków, którym musi się podporządkować. Katalog praw został wskaza-

14 Z. Hołda, Ochrona godności ludzkiej skazanego w toku odbywania kary pozbawienia wolności, Palestra 1988, nr 7, s. 122.

15 Z. Hołda, w: Z. Hołda, K. Postulski, Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Gdańsk 2005, s. 70.

ny w art. 102 kkw. Oczywiście nie zostały wymienione w tym katalogu wszystkie prawa skazanego. Szereg praw zostało przytoczonych przy regulacjach dotyczących poszczególnych kwestii związanych z wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Prawa wskazane w art. 102 kkw., jak podkreśla się w doktrynie¹⁶, dotyczą podstawowych dziedzin życia skazanego w zakładzie karnym, a mianowicie: warunków bytowych, łączności ze światem zewnętrznym, a zwłaszcza z rodziną i innymi osobami, aktywności w czasie odbywania kary, wolności religijnej i gwarancji służących praworządному wykonywaniu kary pozbawienia wolności. Oczywiście obok praw pojawiają się obowiązki (art. 116 kkw.).

Zagwarantowanie skazanemu praw to tylko jeden aspekt upodmiotowienia skazanego. Istotne są rozwiązania gwarantujące respektowanie praw przez organy wykonujące karę pozbawienia wolności. Na tle przepisów kodeksu karnego wykonawczego regulujących te kwestie można wyróżnić dwie płaszczyzny. Skazany może z własnej inicjatywy dochodzić przestrzegania swoich praw, korzystając z pozostawionych w jego gestii środków. Katalog tych środków jest rozbudowany. Należy wskazać na prawo składania wniosków, skarg i prośb do administracji zakładu karnego, sędziego penitencjarnego, prokuratora oraz Rzecznika Praw Obywatelskich. Skazany może zaskarżyć do sądu decyzję sędziego penitencjarnego, dyrektora zakładu karnego, aresztu śledczego, dyrektora okręgowego i Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, komisji penitencjarnej, sądowego kuratora zawodowego z powodu jej niezgodności z prawem. Może również wnioskować o wszczęcie postępowania przed sądem i składać zażalenia na postanowienia wydane w toku postępowania wykonawczego (art. 6 § 1 kkw.). Skazany ma także prawo kierowania skarg do organów powołanych na podstawie umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską, a dotyczących praw człowieka, a więc Trybunału Praw Człowieka czy Komitetu Praw Człowieka. Druga płaszczyzna to organy upoważnione przez ustawodawcę, by w ramach swoich kompetencji czuwali nad przestrzeganiem praw skazanego. Należy w tym miejscu wskazać na sędziego penitencjarnego, który sprawując nadzór nad legalnością i prawidłowością wykonywania kary pozbawienia wolności może uchylić sprzeczną z prawem decyzję dyrektora zakładu karnego, aresztu śledczego, dyrektora okręgowego i Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, komisji penitencjarnej, sądowego kuratora zawodowego, gdy jest ona spreczna z prawem.

Wyrazem poszanowania godności skazanego jest również troska o skazanego także w pierwszym okresie po opuszczeniu zakładu karnego, który jest okresem szczególnie trudnym zwłaszcza dla tych skazanych, którzy nie mogą liczyć na wsparcie i pomoc ze strony rodziny. Należy wskazać na przepis art. 41 kkw., z któ-

16 T. Szymanowski, w: T. Szymanowski, Z. Świda, Kodeks karny wykonawczy Komentarz, Warszawa 1998, s. 237.

rego wynika, że skazanym powinno się udzielać niezbędnej pomocy, zwłaszcza materialnej, medycznej, w znalezieniu pracy i zakwaterowaniu, a także porad prawnych. Do udzielania pomocy zobligowanych jest szereg podmiotów, a mianowicie organy administracji i samorządu terytorialnego, kuratorzy sądowi oraz administracja zakładu karnego.

Wskazane wyżej regulacje mają na celu właściwą realizację jednej, jak podkreśla się w doktrynie¹⁷, z naczelnych zasad prawa karnego wykonawczego, a mianowicie zasady poszanowania godności ludzkiej.

Pewne wątpliwości w kontekście tej zasady rodzi obowiązek poddania się leczeniu wynikający z art. 117 kkw. Z cytowanego przepisu wynika, że jeżeli skazany u którego stwierdzono uzależnienie od alkoholu albo środków odurzających lub psychotropowych oraz skazany za przestępstwa określone w art. 197–203 Kodeksu karnego popełnione w związku zaburzeniami preferencji seksualnych, nie wyrazi zgody na leczenie i rehabilitację, o stosowaniu leczenia orzeka sąd penitencjarny. Zdaniem T. Szymanowskiego¹⁸, ustawa daje pierwszeństwo zasadzie dobrowolnego poddania się leczeniu, co bardziej odpowiada zasadzie godności człowieka. Należy jednak zauważyć, iż w przypadku zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności nałożenie obowiązku poddania się leczeniu uzależnione jest od zgody skazanego (art. 74 § 1 kk.).

Dotychczas uwaga była poświęcona regulacjom prawnym. Konfrontacja ich z praktyką pozwala na formułowanie ocen. Należy więc zatrzymać się nad realiami wykonywania kary pozbawienia wolności.

Realia zaś to systematyczny wzrost skazanych przebywających w jednostkach penitencjarnych, a w jego konsekwencji przeludnienie zakładów karnych.

17 Zob. J. Holda, Z. Holda, *Prawo karne wykonawcze*, wyd. III, Warszawa 2006, s. 66; S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz 2*. Wydanie rozszerzone i zaktualizowane, Warszawa 2001, s. 54.

18 T. Szymanowski, w: T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks karny wykonawczy...*, s. 276.

Tabela nr 1
Skazani i tymczasowo aresztowani w latach 1998–2008

Rok	Ogółem		Tymczasowo aresztowani		Skazani		Ukarani
	Liczba	Wskaźnik wzrostu	Liczba	Wskaźnik wzrostu	Liczba	Wskaźnik wzrostu	Liczba
1998	58 350	100	13 334	100	43 944	100	1 072
1999	54 436	93	13 059	98	41 775	95	603
2000	64 246	110	18 189	136	54 475	103	581
2001	78 716	135	24 275	182	53 899	123	542
2002	81 391	139	21 850	164	59 014	134	527
2003	81 321	139	20 383	153	60 602	138	436
2004	80 239	137	16 546	124	63 331	144	362
2005	82 761	141	14 405	108	67 985	154	372
2006	87 370	150	14 189	106	72.794	166	386
2007	89 995	154	13 324	100	76 271	174	400
2008 (VII)	84.960	146	9.316	70	75.186	171	480

Źródło: Dane Centralnego Zarządu Służby Więziennej – www.sw.gov.pl. Wskaźnik wzrostu. Obliczenia własne

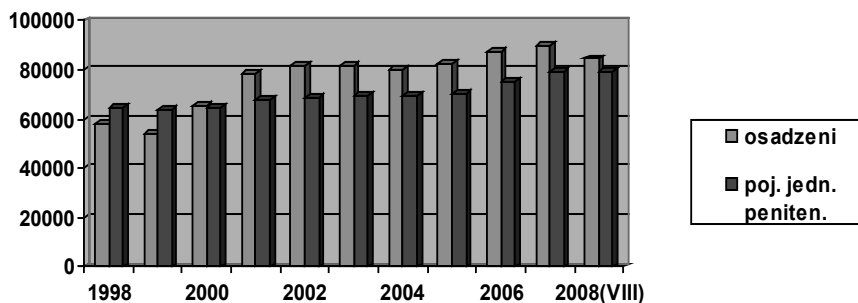
W 1998 roku, a więc w roku wejścia w życie nowej kodyfikacji karnej¹⁹, w aresztach śledczych i zakładach karnych przebywało 58.350 osób, w tym 43.944 skazanych. W następnym roku populacja osadzonych w jednostkach penitencjarnych zmniejszyła się o 7%. W przypadku skazanych spadek był nieco niższy, bowiem kształtował się na poziomie 5%. Oczekiwania dalszego zmniejszania się populacji skazanych łączone z wejściem w życie nowego kodeksu karnego, jednak nie sprawdziły się. Od 2000 roku systematycznie i znacząco wzrasta liczba osób przebywających w jednostkach penitencjarnych. W okresie 10 lat obowiązywania nowej kodyfikacji karnej liczba osadzonych w zakładach karnych wzrosła o^{1/2}, a populacja skazanych aż 3/4. W doktrynie²⁰ wskazuje się, iż jest to efektem represyjnej polityki karnej, tj. częstszego stosowania bezwzględnych kar pozbawienia wolności na bardzo długie okresy, (co nie znajduje uzasadnienia, bowiem nie zwiększyła się w sposób znaczący liczba przestępstw o znacznej społecznej szkodliwości), szerszym stosowaniem tymczasowego aresztowania wobec sprawców przestępstw, a także ograniczeniem stosowania warunkowego zwolnienia.

19 Kodeks karny, kodeks postępowania karnego i kodeks karny wykonawczy z 1997 r. zaczęły obowiązywać z dniem 1 września 1998 r.

20 T. Szymanowski, *Przeludnienie zakładów karnych, jego następstwa i metody ograniczania tego zjawiska*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych, 2007, z. 1, s. 288. Zob. także tego Autora *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego. Podstawowe problemy w świetle badań empirycznych*, Warszawa 2004, s. 146. Na temat polityki karnej zob. M. Melezini, *Punitivność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Białystok 2003.

Tak istotnemu wzrostowi liczby osób przebywających w aresztach śledczych i zakładach karnych nie towarzyszył równie znaczący wzrost pojemności jednostek penitencjarnych.

Wykres nr 1
Osadzeni w jednostkach penitencjarnych a pojemność jednostek



Źródło: Dane Centralnego Zarządu Służby Więziennej

Do 2000 r. zaludnienie jednostek penitencjarnych nie przekraczało ich pojemności. W tym roku pojemność jednostek penitencjarnych określono na 64 246, a w zakładach karnych i aresztach śledczych przebywało właśnie tyle osób. W 2001 r. została przekroczona maksymalna pojemność jednostek penitencjarnych. Utrzymujący się od 2000 r. dynamiczny wzrost populacji skazanych spowodował przekroczenie w listopadzie 2006 r. zaludnienia jednostek penitencjarnych o 122,6%²¹. Na przestrzeni lat 1998–2007 liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych zwiększyła się o połowę, a w tym samym okresie pojemność jednostek penitencjarnych wzrosła jedynie o 1/4. Ten niezbyt istotny w porównaniu do wzrostu liczby osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych wzrost pojemności jednostek penitencjarnych często następował w wyniku zamiany na cele mieszkalne świetlic, bibliotek, sal terapeutycznych, pomieszczeń gospodarczych, a nawet izb chorych i pokoi przesłuchań²².

Przeludnienie jednostek penitencjarnych spowodowane wzrostem populacji skazanych i tymczasowo aresztowanych z całą pewnością byłoby znacznie większe, gdyby w zakładach karnych pojawili się oczekujący na wykonanie kary pozbawienia wolności, a jest to niemała grupa. W dniu 31 sierpnia 2008 r. w jednostkach pe-

21 Przy ustalaniu wskaźnika zaludnienia nie uwzględnia się osób, które przebywają poza terenem jednostki penitencjarnej w związku z samowolnym przedłużeniem czasu przepustki, ucieczką, pobytem w zakładzie leczniczym, w pomieszczeniach Policji oraz wydanych do innego państwa w charakterze świadków w toczącym się postępowaniu.

22 Zob. Ochrona osób pozbawionych wolności w: Informacja Rzecznika Praw Obywatelskich za 2000 rok, Biuletyn RPO, Warszawa 2001, nr 43, s. 257.

nitencjarnych oczekiwało na wykonanie 46109 orzeczeń sądowych, które dotyczyły 40 389 osób. Z tej liczby 36 909 osobom upłynął termin stawienia się do odbycia kary. Godzi się także zauważyć, że 2569 skazanych i ukaranych korzystało z przerwy w odbywaniu kary, z tej zaś liczby 810 osobom upłynął termin stawienia się do zakładu karnego.

Konsekwencją przeludnienia zakładów karnych jest systematyczne zmniejszanie normy powierzchni celi przypadającej na jednego skazanego. Ustawodawca określił, że powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na skazanego wynosi nie mniej niż 3 m². Godzi się zauważyć, iż już w okresie ustalania tej normy była ona niższa niż ówczesnie w państwach europejskich²³. Odnotować także należy, iż Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom już w 1996 roku, wizytując zakłady karne w naszym kraju, a wówczas w więzieniach przebywały 58844 osoby, negatywnie ocenił przeludnienie cel i zalecał, by standard na jednego więźnia wynosił 4 m², a cele liczące mniej niż 6 m² nie były używane²⁴. Po wizytacji w maju 2000 roku, gdy w zakładach karnych przebywało 64246 osadzonych, Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom stwierdził, że norma 3m² powierzchni celi dla więźnia nie zapewnia satysfakcjonującej powierzchni życiowej i skierował do władz polskich zalecenie aktywniejszego stosowania środków przeznaczonych do walki z przeludnieniem zakładów karnych, łącznie z polityką ograniczania lub zmniejszania liczby osób wysyłanych do zakładów karnych²⁵.

Trafnie zauważa N. Pawłowska²⁶, że nie dostrzega się iż norma 3 m² określona w art. 110 § 2 kkw. ustanawia po stronie skazanego jego prawo podmiotowe. Rodzi to dla skazanego określone uprawnienia, gdy zostanie ona przekroczona, a stało się to już w październiku 2004 r., gdy powierzchnia celi przypadająca na jednego skazanego uległa zmniejszeniu do 2,6 m².

W tym miejscu należy zatrzymać się nad art. 248 kkw. Z przywołanego przepisu wynika, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego²⁷. Umieszczenie tego przepisu w rozdziale XXII Kodeksu karnego wykonaw-

23 J. Jasiński, Problem przeludnienia w zakładach karnych, PWP 1997, nr 15 s. 2–25

24 Sprawozdanie przyjęte 4 grudnia 1966 roku dla Polskiego Rządu na temat wizyty od 30 czerwca do 12 lipca 1996 roku w Polsce przeprowadzonej przez Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu (CPT), PWP 1999, nr 24–25.

25 Sprawozdanie dla Polskiego Rządu z wizyty w Polsce przeprowadzonej przez Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu (CPT) 8–19 maja 2000 r., PWP 2002, nr 36.

26 N. Pawłowska, Prawo podmiotowe więźniów do powierzchni mieszkalnej, PiP 2007, nr 6, s. 79.

27 Wskazany przepis zawiera także upoważnienie dla Ministra Sprawiedliwości określenia w drodze rozporządzenia trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów. Minister Sprawiedliwości korzystał

czego zatytułowanym „Przepisy przejściowe i końcowe” sugeruje, że zamierzeniem ustawodawcy było, iż korzystanie z niego będzie wyjątkowe. Oczywiście, jak trafnie zauważa S. Lelental²⁸, „O szczególnie uzasadnionych wypadkach, usprawiedliwiających odstępianie od zasady, że powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na jedną osobę nie może być mniejsza niż 3 m², można mówić tylko wówczas, gdy w ramach rozmieszczenia skazanych w zakładzie karnym lub tymczasowo aresztowanych w areszcie śledczym, z zachowaniem kryteriów klasyfikacyjnych, nie da się uniknąć naruszenia tej zasady”. Można więc wnioskować, że mogą to być potrzeby związane z remontem pewnych jednostek penitencjarnych, zważywszy, że znaczna część tych jednostek jest już bardzo stara, żeby nie powiedzieć wiekowa. Wyjątek stał się jednak regułą.

Tak znaczące przeludnienie zakładów karnych istotnie rzutuje na realizację zasady poszanowania godności ludzkiej, a nawet sugeruje powrót do pytania, pojawiającego się na tle uprzedniego stanu prawnego, czy wykonywanie kary pozbawienia wolności w warunkach tak przeludnionych zakładów karnych można pogodzić z poszanowaniem godności skazanego. Na to pytanie z całą pewnością dzisiaj należy odpowiedzieć negatywnie.

W tym miejscu należy zauważyć, iż Komitet Praw Człowieka²⁹ za niehumanitarne a także sprzeczne z poszanowaniem godności człowieka uznał zatłoczenie cel. Zdaniem zaś Komitetu ds. Zapobiegania Torturom³⁰, za równoznaczne z nieludzkiem lub poniżającym traktowaniem jest przeludnienie w więzieniu, szczególnie gdy towarzyszy mu brak odpowiedniego dostępu do urządzeń sanitarnych.

Należy także zwrócić uwagę na orzecznictwo rodzime. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. (V CSK 431/06) stwierdził, że „Osadzenie skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w przeludnionej celi, w której nie oddzielono urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia i nie zapewniono wszystkim skazanym osobnego miejsca do spania, może stanowić naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności oraz uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 kc.” Trybunał Konstytucyjny wyrokiem

z tego uprawnienia 4-krotnie: Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 czerwca 1999 r. w sprawie zasad i trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, Dz.U. Nr 61, poz. 669; Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 października 2000 r. w sprawie zasad i trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, Dz.U. Nr 97, poz. 1060; Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie zasad i trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, Dz.U. Nr 152, poz. 1497; Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 2006 r. w sprawie zasad i trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, Dz.U. Nr 65, poz. 459.

28 S. Lelental, Kodeks karny wykonawczy Komentarz, 2. wydanie rozszerzone i zaktualizowane, Warszawa 2001, s. 606.

29 G. B. Szczygieł, Społeczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym, Białystok 2002, s. 49.

30 G. B. Szczygieł, *op. cit.*, s. 61 i cyt. tam raporty CPT.

z dnia 26 maja 2008 r.³¹ orzekł, że art. 248 § 1 kkw. jest niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Negatywną odpowiedź uzasadnia szereg ujemnych skutków przeludnienia, na które systematycznie zwracają uwagę teoretycy zajmujący się problematyką wykonywania kary pozbawienia, a także praktycy pracujący ze skazanymi w warunkach przeludnienia zakładów karnych³². Człowiek potrzebuje przecież separacji od innych oraz musi mieć swobodę poruszania się i dokonywania niezbędnych czynności fizjologicznych. Z badań wynika, że przestrzeń na jedną osobę poniżej 8–10 m² źle oddziałuje somatycznie i psychicznie, a przecież musimy pamiętać, że więźniowie większą część dnia spędzają w celach. Zagęszczenie powoduje naruszenie tzw. terytorialności człowieka i ujemne następstwa – poczucie zagrożenia, blokadę realizacji podstawowych potrzeb, prowadzi do agresji, braku szacunku dla prywatności cudzego życia.

Skutkiem przeludnienia, jak trafnie zauważa T. Bulenda³³, jest wiele różnego rodzaju ograniczeń w korzystaniu przez te osoby ze swoich uprawnień i należy dodać, że utrudnia wprowadzanie w życie szereg rozwiązań przewidzianych w kodeksie karnym wykonawczym, które miały zapewnić właściwą realizację zasady poszanowania godności skazanego. Można tu wskazać na wykonywanie kary w systemie programowanego oddziaływania, które skazanym wybierającym ten system miało pomóc w wykształceniu społecznie pożądanych postaw. W tak licznej populacji skazanych i nieadekwatnej liczbie kadry penitencjarnej wzrostowi populacji skazanych nie towarzyszy bowiem wzrost liczby funkcjonariuszy. Gdy w latach 1998–2005 liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych wzrosła o ponad 52%, to liczba funkcjonariuszy nieco powyżej 7%³⁴, co jak wynika z prowadzonych badań³⁵, istotnie utrudnia wcielanie w życie założeń tego systemu odbywania kary pozbawienia wolności.

Zaludnienie zakładów karnych ma także wpływ na aktywizację skazanych, która przecież jest, na co wielokrotnie zwracał uwagę Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom, istotna w społecznej readaptacji. Należy tu wskazać na brak miejsc pracy dla skazanych, co powoduje konsekwencje w postaci niemożliwości wywiązania się z zobowiązań wobec społeczeństwa (np. grzywna, koszty sądowe) czy rodziny (zo-

31 Sygn. akt SK 25/07 wyrok z uzasadnieniem na stronie [www://trybunal.gov.pl](http://trybunal.gov.pl)

32 Zob. m.in. G.B. Szczygieł, *op. cit.* s. 130–131 i literatura tam cytowana; T. Szymanowski, Przeludnienie zakładów karnych, jego następstwa i metody ograniczania tego zjawiska, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2007, z. 1, s. 290 i n.

33 T. Bulenda, Faktyczne i ustawowe ograniczenia praw więźniów, w: *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, pr. zb. pod red. H. Machela przy wsp. M. Paliwody i M. Spryszyńskiej, Gdańsk 2006, s. 306.

34 Zob. szerzej G.B. Szczygieł, Readaptacja skazanych – założenia i warunki realizacji, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2007, z. 1, s. 143.

35 Zob. A. Nawój, System programowanego oddziaływania świetle badań empirycznych, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2007, z. 1, s. 1171–191

bowiązania alimentacyjne), czy też zatoszczenia się o własną przyszłość po opuszczeniu zakładu karnego, ograniczone możliwości zdobycia zawodu, a nawet na brak zwykłej fizycznej aktywności jak ćwiczenia, co jest niezbędne dla zachowania sił fizycznych, a czasem nawet neutralizuje zachowania agresywne. Nietostrzeżenie potrzeb skazanego potęguje dolegliwość kary pozbawienia wolności i pozostaje w kolizji z zasadą poszanowania jego godności.

W 1988 roku Z. Hołda³⁶ pisał: „...w kwestii ochrony godności ludzkiej skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności jest jeszcze dużo do zrobienia”. Wydaje się, że te słowa nadal nie straciły aktualności.

Z całą pewnością budowa nowych jednostek penitencjarnych nie rozwiąże problemu. Rozwiązania kwestii przeludnienia należy szukać w zaleceniach Rady Europy³⁷, zgodnie z zaleceniami Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom³⁸, który w październiku 2004 r., gdy powierzchnia mieszkalna na jednego więźnia uległa zmniejszeniu do 2,6 m² wezwał władze polskie do podwojenia wysiłków walce z przeludnieniem. Znajdujemy w nich katalog środków karnych niezwiązanych z pozbawieniem wolności, a mianowicie: areszt domowy, nadzór organizacji wskazanej przez sąd, probację bez orzekania kary pozbawienia wolności, karę pozbawienia wolności z zawieszeniem, prace na rzecz społeczności, naprawienie szkody, mediacje, skierowanie na terapię w przypadku alkoholików, narkomanów czy osób z zaburzeniami psychiatrycznymi, nadzór, monitoring elektroniczny, a także warunkowe zwolnienie, które to środki, w przypadku pewnej grupy skazanych, oczywiście nie tych, którzy popełnili czyny o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, z całą pewnością mogą zastąpić karę pozbawienia wolności. Ponad 40 000 oczekujących na wykonywanie kary pozbawienia wolności a więc przebywających na wolności, w pełni to uzasadnia.

36 Z. Hołda, Ochrona godności ludzkiej skazanego w toku odbywania kary pozbawienia wolności, *Palestra* 1988, nr 7, s. 127.

37 Zob. Recommendation No. R(99)22 of the Committee of Minister to member states concerning prison overcrowding and prison population inflation, www.coe.int; Recommendation Rec (2000)22 of the Committee of Minister to member states on conditional release (parole), www.coe.int.

38 Sprawozdanie dla Polskiego Rządu z wizyty Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu oraz Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu (CPT) w dniach od 4 do 15 października 2004 r., PWP 2006, nr 50.